Warszawa, 22.10.2024

**CZY OZUSOWANIE UMÓW RZECZYWIŚCIE WYELIMINUJE PATOLOGIĘ NA RYNKU PRACY?**

**Ponad 2,3 miliona Polaków korzysta z umów zlecenie i dzieło. Niekiedy pracownicy są zachęcani do korzystania z takich umów "udających" umowy o pracę. Z danych Ministerstwa Pracy wynika jednak, że zaledwie około 2 proc. osób, czyli około 7 tys. twórców pracuje na umowach o dzieło traktując to jako główną formę zarobkowania. Pozostałe 98% osób tylko dorabia do umowy o pracę. Żeby wyeliminować patologie na rynku pracy, nie trzeba ozusowywać umów cywilnoprawnych. Wystarczy przestrzegać i egzekwować istniejące już w Polsce prawo, m.in. Art. 22. § 1. KP.**

W niektórych sektorach gospodarki umowy cywilnoprawne, zwłaszcza umowy zlecenie, są wykorzystywane jako forma stałej współpracy. Bywają przypadki, kiedy takie umowy są stosowane zamiast umów o pracę, pomimo faktu, że pracownicy mają stałe godziny pracy, wyznaczane przez nadzorującą osobę miejsce wykonywania pracy, powtarzające się lub podobne obowiązki lub tożsame z etatowymi pracownikami. Tacy współpracownicy mają także stałą kwotę wynagrodzenia oraz przysługuje im urlop i płatne okresy chorobowe. Obydwie strony zyskują – pracodawcy, chcąc obniżyć koszty zatrudnienia, które w ostatnich 2-3 latach bardzo wzrosły, oraz współpracownicy, gdyż otrzymują wyższe wynagrodzenie netto, decydują się zamiast podpisać umowę o pracę współpracować na bazie umowy zlecenie. Jednak tak nie powinno być, gdyż w opisanym powyższym przykładzie mamy do czynienia ze stosunkiem pracy, który w sposób jasny i klarowny opisuje się jako umowę o pracę.

Należy jednak rozróżnić współpracę z wolnymi strzelcami, których w Polsce jest nieco ponad 330 tysięcy, którzy w głównej mierze korzystają przy realizacji drobnych prac zleconych z umów o dzieło od osób, które na stałe współpracują i zamiast umów o pracę pracują na umowach zlecenie.

*- Zdecydowanie opowiadamy się za przestrzeganiem już istniejącego prawa. Jednak nie trzeba ozusowywać wszystkich umów, aby wyeliminować nadużycia na rynku pracy. Wystarczy, aby odpowiednie służby np. Państwo Inspekcja Pracy czy ZUS, egzekwowały już istniejące przepisy kodeksu pracy. Jeśli współpraca spełnia którykolwiek z kryterium umowy o pracę, tj. stały czas, miejsce, nadzór ze strony pracodawcy, to zamiast umów cywilnoprawnych, powinny być stosowane umowy o pracę.* – mówi Przemysław Głośny, prezes zarządu Useme.com. *– Dlatego też w Useme nie zatrudniamy pracowników na umowy o dzieło, tylko na umowę o pracę. Za to oczywiście sami także korzystamy z usług freelancerów - specjalistów, którzy nie pracują dla nas na stałe, ale okazjonalnie i wykonają nam np. grafiki czy przygotowują teksty i w ramach takiej współpracy wykorzystujemy zazwyczaj umowy o dzieło. –* dodaje Głośny z Useme.com.

Warto dodać, że co roku ponad 1,6 mln umów o dzieło jest zgłaszanych do ZUS, co przekłada się na około 350 tys. osób, które takie umowy podpisują. **Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej ostatnio wskazało, że umowy o dzieło bardzo rzadko w praktyce są stosowane jako podstawowa forma zarobkowania. Z szacunków resortu wynika, że zaledwie około 2 proc. osób, czyli około 7 tys. twórców pracuje na umowach o dzieło traktując to jako główną formę zarobkowania**. Dlaczego w takim razie Ministerstwo chce ozusować wszystkie 1,6 mln umów o dzieło i w ten sposób karać m.in. ponad 330 tysięcy wolnych strzelców za przedsiębiorczość i aktywność zawodową, pomniejszając im wynagrodzenie o blisko 1/3, tłumacząc to działania jako walką z patologią na rynku pracy?

**Dwie różne grupy**

Jak wynika z danych GUS-u, najwięcej osób (18,8%) pracujących na umowach zlecenia w 2023 roku zatrudnionych było w sektorze „Administrowanie i działalność wspierająca”. Drugą największą grupę stanowiła „Opieka zdrowotna i pomoc społeczna” z udziałem 11,8%, gdzie kobiety dominowały, stanowiąc 83% pracujących. Znaczna liczba kobiet pracowała również w sektorze „Działalność finansowa i ubezpieczeniowa” (73,6%). Z kolei największy udział mężczyzn odnotowano w sekcjach „Budownictwo” oraz „Transport i gospodarka magazynowa”, gdzie stanowili odpowiednio 84,3% i 81,3% zatrudnionych.

*- W przypadku freelancingu, mamy do czynienia z zupełnie innymi zawodami i grupami zleceniobiorców oraz twórców. Do najpopularniejszych dziedzin freelanicing-u w Polsce od lat zaliczają się copywriting, grafika komputerowa, fotografia, wideo czy animacja. Stąd, zdecydowana większość umów, na bazie których pracują wolni strzelcy z firmami, w ramach freelancingu, są to umowy o dzieło.* - mówi Przemysław Głośny, prezes zarządu Useme.com. - *Z badania „Freelancing w Polsce”, realizowanego co roku, przez osiem lat, przez naszą platformę wynika, że blisko 70% wolnych strzelców stanowią ludzie w wieku 26-45 lat, mieszkający w dużych ośrodkach miejskich, a dla niemal 60 proc. badanych, freelancing jest dodatkowym źródłem dochodu. Znaczna większość (67,3%) to osoby z wykształceniem wyższym oraz z doświadczeniem w swojej branży.* - dodaje Przemysław Głośny z Useme.com.

**Czym charakteryzuje się umowa o pracę?**

Ustawodawca, tworząc przepisy kodeksu pracy, przewidział sytuację, w której pracodawcy będą starać się zastępować umowę o pracę, umowami cywilnoprawnymi. Kodeks pracy brzmi następująco:

*„Art. 22. § 1. Przez nawiązanie stosunku pracy pracownik zobowiązuje się do wykonywania pracy określonego rodzaju na rzecz pracodawcy i pod jego kierownictwem oraz w miejscu i czasie wyznaczonym przez pracodawcę, a pracodawca – do zatrudniania pracownika za wynagrodzeniem.*  *§ 1(1) Zatrudnienie w warunkach określonych w § 1 jest zatrudnieniem na podstawie stosunku pracy, bez względu na nazwę zawartej przez strony umowy. § 1(2) Nie jest dopuszczalne zastąpienie umowy o pracę umową cywilnoprawną przy zachowaniu warunków wykonywania pracy, określonych w § 1.”*

Jak zatem widać, przepisy dość jasno precyzują kwestie różnic pomiędzy umową o pracę a zlecenie czy dzieło, wyraźnie także blokują zamiany jednych z drugimi. Dokładna lektura powyższego przepisu (§1) pozwala również na klarowne i precyzyjne wskazanie elementów, które sprawiają, że dany stosunek prawny jest stosunkiem pracy, do którego zastosowanie mają przepisy kodeksu pracy. Są to następujące warunki:

1. Pracownik wykonuje **określony rodzaj pracy na rzecz pracodawcy** – umowa o pracę to umowa starannego działania. Pracownik jest zatem zobowiązany do dokonywania określonych czynności, a nie do osiągnięcia konkretnego rezultatu (jak np. przy umowie o dzieło).
2. Praca jest wykonywana **pod kierownictwem pracodawcy**, co oznacza, że pracownik musi stosować się do wszystkich poleceń i instrukcji pracodawcy.
3. Wszystkie czynności pracownicze muszą być wykonywane w wyznaczonym przez pracodawcę **miejscu i czasie.**

**Większość freelancerów płaci już składki od umów**

Dla większości polskich wolnych strzelców, freelancing to dodatkowe źródło zarobków. A to oznacza, że są już zatrudnieni na etacie – umowie o pracę, w związku z czym płacą już wszystkie składki, tj. zdrowotne, emerytalne czy chorobowe. A freelancing traktują jako formę dorobienia do etatu, zazwyczaj małymi zleceniami.

Zatem, oskładkowanie wszystkich umów, będzie prowadziło do płacenia przez m.in. wolnych strzelców składek w jednym miesiącu od kilku umów, co i tak nie będzie przekładało się na łatwiejszy lub szybszy dostęp do opieki zdrowotnej lub też przyszłą, godną emeryturę. Jak wynika z badań Useme.com, przeprowadzonych w sierpniu br. na reprezentatywnej próbie 1007 osób, przez firmę badawcza UCE Reserach, **aż 71,5% Polaków nie wierzy, że w przyszłości otrzymają godną, państwową emeryturę**. W sukurs powyższym badaniom, przychodzą dane prezentowane przez ZUS, jak i Komisję Europejską, które podają, że już w 2050 roku, stopa zastąpienia będzie na poziomie 20%. Co to oznacza? Że **dzisiejszy 30 i 40 latkowie otrzymają emeryturę na poziomie 1/5 swojej ostatniej pensji.** **Czy dlatego teraz freelancerzy mają zostać pozbawieni blisko 1/3 zarobków, po zaplanowanym ozusowaniu wszystkich, aby otrzymywać 20% swojej ostatniej pensji po przejściu na emeryturę?** Pytanie raczej retoryczne. Lepiej, żeby sami zatroszczyli się o swoje pieniądze i godne emerytury.

**Dodatkowym ważnym argumentem w dyskusji o ozusowaniu umów cywilnoprawnych jest fakt, że budżet Państwa z oskładkowania umów o dzieło otrzyma rocznie zaledwie około 0,6 mld zł.** **W 2023 roku ZUS pobrał składki przekraczające 400 mld zł. Zatem 0,6 mld zł dodatkowych składek od umów o dzieło to wzrost zaledwie o 0,15% rocznego budżetu ZUSu, czyli symboliczna kwota** w kontekście budżetu Zakładu Ubezpieczeń Społecznych czy Państwa Polskiego.

\*\*\*

O Useme.com

Useme to lider rozliczania legalnie pracy zdalnej w Polsce oraz Europie Centralnej i Wschodniej. Z usług platformy korzysta ponad 200 tysięcy użytkowników, w tym 50 tys. firm oraz ponad 150 tys. freelancerów. Firma powstała w 2014 roku i jest serwisem dla freelancerów oraz zleceniodawców z siedzibą we Wrocławiu. Platforma zajmuje się wszystkimi kwestiami prawnymi i podatkowymi po stronie freelancera i zleceniodawcy, a także umożliwia rozliczanie podwykonawców zagranicznych.